

Znać tylko Jezusa Chrystusa

Czy tego chcemy czy nie, codziennie uczestniczymy w globalnej wojnie światów. Jesteśmy jej bojownikami i jej ofiarami. Jeden świat czegoś broni, inny ostro atakuje; jawnie i z zaskoczenia. Nawet ataki na oślepy, gdzie nie liczy się ani winny, ani niewinny, ani dziecko, ani starzec, mają swój zamierzony cel. A celem nigdy nie jest jasno określone dobro, tylko wolność niszczenia oraz niszczenie wewnętrznej wolności, w imię totalnej tolerancji, dobra i zła jednakowo. Obrona zła, pod każdą jego postacią, osiąga swoje szczyty w opakowaniu kłamliwych i pokrętnych argumentów. W samym środku wojny trudno poznać kto wróg a kto przyjaciel. Liturgia słowa daje nam dzisiaj mocne punkty orientacji. Św. Paweł postanawia sobie *nie znać niczego więcej, tylko Jezusa Chrystusa, i to ukrzyżowanego*. Tylko On, Jezus Chrystus, jak za czasów św. Pawła, i w naszych czasach, jest i poległym i prawdziwym Zwycięzcą. Wniosek: w tej wojnie światów należy trzymać się mocno i patrzeć na Pana Jezusa, który *nam w wierze przewodzi i ją wydoskonala*. To On jest Światłością świata i światłem naszego wnętrza, sumienia. Pan Jezus dzisiaj mówi: *Wy jesteście solą dla ziemi, wy jesteście światłem świata*. Wniosek: w tej globalnej wojnie światów nie ma ciemności, która mogłaby w nas przytłumić światło Chrystusa. W ten sposób zachowamy w sobie smak soli, smak Chrystusa.



[prob.]